



## Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Ech, Iza się w oku kręci! Brązowy medal juniorów młodszych na drużynowych mistrzostwach świata w Bangkoku został odebrany przez prominentnych działaczy Związku jako porażka – rzecz nie do pomyślenia jeszcze kilka lat temu. Iza Weinhold w sprawozdaniu ze zgrupowania Ślązaków pisze: „jak zawsze prowadzona była długofalówka”. I długo by opowiadać, jakim perturbacjom podlegało zorganizowanie pierwszego, po kilkunastoletniej przerwie, obozu młodzieżowego w 2001 roku w Muszakach. Dla Izy – epoka, dla Związku – chwila. AA (anonimowy apologeta)\* Janka Grygiera używa zwrotu „po raz kolejny”, opisując turniej *junior-mistrz*. A przecież i Janek obrony nie potrzebuje, bo jego osiągnięcia stawiają go w ścisłej czołówce zasłużonych dla rozwoju brydża młodzieżowego, a i nikt już pewnie nie dociecze, kto zaproponował wznowienie na krajowym podwórku tej formuły turnieju. Czy zrobił to Janek osobiście, czy Stanisław Nowotka ze Szczytna, czy Henryk Bieniasz – jakie to ma znaczenie?

Wypracowaliśmy wiele schematów, które skutecznie służą temu, by młodzież chciała uczyć się grać w brydża. Jedne działają, inne są zaprzepaszczone, a jeszcze inne – czekają na odkrycie bądź upowszechnienie. A mądrość ludowa mówi, że aby coś zrobić, trzeba przede wszystkim robotę zacząć. Tymczasem, słowo „brydż” staje się coraz bardziej egzotyczne w środowiskach młodzieżowych. Nie dzieci brydżystów; nie tych z dobrych liceów, gdzie matematyką czy chemią (takiemu się nie odmawia) jest brydżysta; nie tych, którzy w domu mają stałe łącze z dostępem do netu... tych z drugiej linii. Jeśli chcemy naprawdę upowszechnić brydża – trzeba coś z tym zrobić.

I na koniec – wyraźnie i dużymi literami: NIE ZGADZAM SIĘ z tezą AA, który negatywnie wyraził się o tajemniczych brydżowych profiterach. Takich właśnie profiterów, osób zarabiających prawdziwe pieniądze za prawdziwą pracę, nam brakuje. I oby było ich jak najwięcej – jak w każdym prawdziwym sporcie.

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

\* zidentyfikowany w końcu jako Ryszard Kielczewski (red.)



Izabela Weinhold

## Letnie zgrupowanie śląskiej kadry młodzików 2006

Tradycyjnie na rozpoczęcie wakacji śląska kadra młodzików i juniorów młodszych wyjeżdża na swoje letnie zgrupowanie. Odbywało się ono tym razem nad Bałtykiem – w Ustroniu Morskim. Większość uczestników stanowili zawodnicy BUKS MDK-MOSM. Tym razem w tym samym ośrodku brydżysty ze Skwierzyny także zorganizowali swój obóz szkoleniowy. Tak więc razem graliśmy w turniejach, uczestniczyliśmy w zajęciach, organizowaliśmy czas wolny, plażowaliśmy, chodziliśmy na spacer i do miasta. Kierownik ośrodka, pan Andrzej Walicki, urządził nam grilla. Miło wspominać czas, kiedy wieczorem uczestniczyliśmy w ognisku czy oglądaliśmy zachód słońca nad brzegiem morza. Zorganizowaliśmy turniej ping-ponga i obozowy turniej siatkówki, w którym uczestniczyła drużyna kadry szkoleniowej oraz zespoły Śląska i Skwierzyny, a także reprezentacja Wrocławia, która przyjechała na kolonie. Współzawodnictwo podczas tych rozgrywek było równie zacięte, jak przy stoliku brydżowym, a zwycięzcą została kadra.

Turnieje brydżowe były tak ułożone, aby na zmianę grać na zapis meczowy i na maksy. Najwięcej emocji od. na str. 30 ➤

# Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Ryszard Kielczewski

## Junior-mistrz – i kto tu się bardziej cieszył?



Po raz kolejny podczas wielkopolskiego obozu dla młodzieży w Zajączkowie Janek Grygier zorganizował turniej par *junior-mistrz*. Sama formuła sprawdza się doskonale. Co roku na turniejach tego typu pojawiają się nowi utytułowani zawodnicy. Co więcej, miałem wrażenie, że sprawia im to większą przyjemność niż grającej młodzieży. Nie krytykuję tu młodych graczy za brak radości gry z mistrzami, bo tę przesłaniała czasem trema. Ale podkreślam prawdziwą radość dzielenia się doświadczeniem brydżowym z racującym narybkiem polskiego brydża.

Innym przyjaznym akcentem jest brydżowa biesiada kończąca turniej. Wyroby domowej kuchni, z przepyszными wędlinami, smakowały i młodzieży, i weteranom. A przede wszystkim była to okazja do spotkania towarzyskiego i pogadania nie tylko o tym, czy 3BA musiało iść, czy nie.

Turniej prowadzony systemem *barometr* rzutem na taśmę wygrała para Andrzej Mazurek (znany środowisku poznańskim z brydżowej intuicji) – Staś Adamek (junior). Rozstrzygającym okazało się dynamiczne rozdanie:

		<b>junior</b>			
		♠ 8 7 6 5			
		♥ D 10 7 6			
		♦ W 7 3 2			
		♣ 10 8			
<b>junior</b>		<b>N</b>	<b>E</b>	<b>mistrz</b>	
♠ A W 9		W	S	♠ K D 10 4 3	
♥ A K W 9 8 3				♥ 5 2	
♦ 6 5				♦ A 4	
♣ D 7				♣ A W 2	
		<b>mistrz</b>			
		♠ 2			
		♥ 4			
		♦ K D 10 9 8			
		♣ K 9 6 5 4 3			

Początek licytacji:

W	N	E	S
—	—	1♠	2 BA
?			

Możliwe są następujące ustalenia:

- 3♣ = forsing z kierami;
- 3♦ = inwit z pikami lub szlemikowe;
- 3♥ = kiery, nie forsuje;
- 3♠ = fit pikowy, niezła karta;
- 3BA = dobre podniesienie do 4♠;
- 4♥ = do gry;
- 4♣ = układowa karta, fit 4+;

tr. = siłowa, brak fitów, chęć kontrowania.

Przy czym ta ostania odzywka dana z fitem może spowodować pewne kłopoty. Głównie przy skocznych uzgodnieniach koloru młodszego, ale i po uzgodnieniu na wysokości trzech mogą być już komplikacje.

W	N	E	S
—	—	1♠	2 BA
ltr.	3♦	pas	pas
?			

Na moim stole właśnie tak przebiegała licytacja i młoda zawodniczka zaliczyła prostolinijne 4♠. I dobrze! Bo na pierwszym stole licytacja prowadzących w tym czasie Marcina Pędzińskiego – Łukasza Gawła (j) była bardziej ofensywna. Doszli oni do 6♠. Bez dwóch i oddanie długo piastowanego pierwszego miejsca w ręce Andrzeja i Stasia.



Najlepsi po zakończeniu turnieju, od lewej: Andrzej Mazurek, Stanisław Adamek, Grażyna Busse, Kacper Wilczak, Jan Adamczewski i Michał Moryson.

PS. Widać w Polsce coraz więcej animatorów brydżowego środowiska – zarówno młodzieżowego, jak i dorosłego. Pomimo sporadycznych narzekania profiterów i wiecznych malkontentów coraz więcej kolegów organizuje świetne imprezy dla swojej satysfakcji i dla nas. Nie te wielkie centralne, ale tam, gdzie mieszkamy my, członkowie naszego związku, a dzięki rozwojowi gry przez Internet po prostu brydżysty. Ja osobiście trzymam za was kciuki!

**Wyniki:**

1. Stanisław Adamek (j) – Andrzej Mazurek 62.06
2. Michał Moryson (j) – Jan Adamczewski 56.68
3. Kacper Wilczak (j) – Grażyna Busse 56.30



Janusz Maliszewski

## Mistrzostwa Europy – widok od kuchni

Drużynowe warszawskie mistrzostwa Europy mamy za sobą. Dla jasności – juniorzy w nich nie startowali. No, może z lekką poprawką na damskie ekipy Szwecji, Holandii i Polski (nasze panie wiecznie młode!) – tym niemniej średnia wiekowa uczestnika oscylowała w okolicach „podwójnego juniora”. Mistrzostwa zakończyły się sukcesem – może mniej sportowym, bo medalu jednak nie było, ale organizacyjnym – kolosalnym. Bywali w świecie znajomi zgodnie twierdzili, że tak sprawnie zorganizowanej imprezy nigdy i nigdzie jeszcze nie widzieli. Międzynarodowi oficjele sypali podziękowaniami (i nie były to grzecznościowe formułki), a i dawno nie widziany Hubert Łękowski, najlepszy animator akademickiego brydża, jakiego się kiedykolwiek w kraju dochowaliśmy – też gratulował. A to już prawdziwa rekomendacja!

Ale dlaczego o tym na stronach młodzieżowych? Otóż w obsłudze mistrzostw pracowało – i to za godziwe wynagrodzenie – mnóstwo brydżowej młodzieży. Ekipy: *BBO* (transmisje internetowe z mistrzostw) i *caddies* składały się niemal w całości z zarejestrowanych w Związku juniorów; również bardzo wielu score-rów (scorer to taki, który zapisuje na specjalnych drukach przebieg licytacji i rozgrywki w kolejnych rozdaniach meczu – wymóg formalny na imprezach najwyższej rangi) i spora część obsługi *line-upów* (wymiana informacji z- i między gośćmi, kapitanami i zawodnikami) to byli krajowi juniorzy. Natomiast w ekipie sędziowskiej znaleźli się niedawni juniorzy, a obecnie czołowi polscy sędziowie: Radek Lula i Jacek Marciniak.



Prawdziwi *caddies* nie boją się ani ciężkiej pracy...

Mnie przyszło poprowadzić ekipę *caddies*. Wyraz *caddy* ma dwa znaczenia słownikowe: pierwsze to puszka do herbaty (!), a drugie to człowiek, który ciąga za graczem w golfa wózek z kijami i udziela mu wsparcia moralnego (*moral support*) – autentyczne! Nasi mieli zajmować się terminowym dostarczaniem pudełek z rozdaniem na stoliki (w tym: do hotelu *Intercontinental*), zbieraniem tychże po meczu, dbaniem, by właściwe druki zostały dostarczone graczom w formie czystej, a potem trafiły we właściwe miejsca w formie zapisanej, oraz zgrubnym porządkowaniem przestrzeni – a jaki chaos potrafi wytworzyć czterech graczy w ogniu walki o mistrzostwo, nietrudno sobie wyobrazić, a tu stolików było koło siedemdziesięciu. Ponieważ jednak *caddies* okazali się niezwykle sprawni, świetnie zorganizowani (a to już moja zasługa) i nadnaturalnie szybko przyswajali nowe umie-

jętności, wszyscy szybko się nauczyli, że *caddy* nadaje się do wszystkiego i że na pewno się wywiąże. Wypakować TIR-a z wyposażeniem Lavazzy – proszę bardzo; pomóc w *line-upie* – no problem; przyjąć gości na lotnisku – jaki język?; rozwozić biuletyny po hotelach o 6 rano – nie ma sprawy; robić napisy w narodowych językach – z przyjemnością; pilnować chimerycznej kserokopiarki – obecny; rozładować kolejny transport czegoś – biegusiem; wciągać flagi na maszt – jasne; udzielić informacji, gdzie są kasy na taras widokowy *Pałacu Kultury*, a gdzie toalety – z największą uprzejmością; wyglądać reprezentacyjnie na ceremoniach – jesteśmy; ustawić się ładnie do zdjęcia – w komplecie; uczestniczyć w bankiecie – tam nas na pewno nie zabraknie!

Wiele i bardzo różnych zespołów zdarzyło mi się prowadzić w życiu. Ten należał do najlepszych. Dlatego oświadczam: na mistrzostwach Europy w Warszawie w 2006 roku miałem zaszczyt i przyjemność pracować z:



... ani błogiego świętowania.

Kamilią Kluczyńską, Stanisławem Bilem, Michałem Buzem, Krzysztofem Czaińskim, Karolem Gałązką, Piotrem Kośmickim, Pawłem Ościakiem, Marcinem Strawą i Piotrem Wilczyńskim. ♦

## Letnie zgrupowanie śląskiej kadry młodzików 2006

– cd. ze str. 29

przynosiło łapu-capu. Polega ono na tym, że osoby z grupy zaawansowanej losują tych z grupy podstawowej. W trakcie tych turniejów taktyki były różne, niektóre prowadziły do zwycięstwa, a inne – wręcz przeciwnie.

Jak zawsze prowadzona była długofalówka. Po raz kolejny zdominowały ją dziewczyny. Po najwyższe miejsce sięgnęła Magda Samoszuk. Drugie wywalczył Rafał Parkitny, natomiast na trzecim uplasowała się Agnieszka Łuczak.

Trenerską opiekę nad zawodnikami sprawowały panie Katarzyna Michałek i Halina Kaleta oraz Ryszard Kielczewski.

Uczestnicy zgrupowania posadzili pamiątkowe drzewko w ośrodku. Mamy nadzieję, że będzie rosło, a my je jeszcze kiedyś zobaczymy. ♦





## Marty Bergen Marty radzi

### Najtańsza końcówka w okolicy

**Gdy przeciwnik otwiera blokiem 3♥ lub 3♠, starajmy się unikać wchodzenia 4♣ i 4♦.**

Lepiej grać 3BA niż 5♣ lub 5♦, a irytująca interwencja przeciwnika bynajmniej tego nie zmienia. Problem w tym, że nie wolno nam zgłosić 3BA bez zatrzymania w kolorze wejścia, niezależnie od tego, ile mamy siły. Jeśli jednak wejdziemy kolorem młodszym na wysokości czterech, stracimy szansę zagrania 3BA. Gdy okaże się, że partner trzymał kolor przeciwnika, będziemy się mieli z pyszna.

Rozwiązaniem jest kontra, nawet z bardzo niedoskonałą ręką. Nazwijmy ją *kontrą wywiadowczą* (wymaga alertowania!). Zapowiedź ta prosi partnera o zaliczowanie 3BA, jeśli tylko posiada zatrzymanie w kolorze przeciwnika.

W	N	E	S
—	—	3♥	?

♠A2 ♥853 ♦AKDW83 ♣K5

Choć 4♦ wydaje się oczywiste, do wzięcia 11 lew w kara będziemy potrzebować poważnego wsparcia ze strony partnera.

**Kontra** jest zapowiedzią o wiele bardziej elastyczną. Jeśli partner zgłosi 3BA,

z radości postawimy mu po turnieju piwo. Jeśli odpowie 3♠ albo 4♣, przeniesiemy na 4♦ i będziemy w takiej samej sytuacji, jak gdybyśmy od razu to zgłosili. Jeżeli zaś skoczy na 4♠, skorygujemy na 5♦.

### Kto starszy, ten lepszy!

**W razie wątpliwości należy licytować 4♠ po 4♥ przeciwników.**

Dzięki temu zmieniamy kolor atutowy z „ich” na „nasz” bez podnoszenia poziomu licytacji. Pozbawiamy przeciwników potencjalnej premii za dograną, stwarzając sobie samemu szansę na jej zdobycie.

Zasada ta obowiązuje w bardzo wielu sytuacjach, i to praktycznie niezależnie od założeń.

Z poniższą ręką licytujemy 4♠ w każdej z podanych sekwencji w dowolnych założeniach:

♠KDW975 ♥7 ♦63 ♣KD98

W	N	E	S
—	—	4♥	?

W	N	E	S
3♦	pas	3BA	?

W	N	E	S
—	—	1♥	1♠
2♥	2♠	4♥	?

### Nowoczesna kontra

**Kontra na zaporowe otwarcie 4♥ lub 4♠ nie jest ani wywoławcza, ani karna.**

Jest to kontra siłowa, wskazująca po prostu dużo punktów. Z reguły mówi też o krótkości w kolorze otwarcia, ale nie obiecuje czwórki w drugim kolorze starszym.

Jeśli należycie do zwolenników zasady, wedle której kontra na otwarcie 4♥ jest wywoławcza: „partnerze, licytuj!”, na 4♠ zaś karna: „partnerze, pasuj!”, to spójrzcie na poniższe ręce. Prawy przeciwnik otwiera 4♥ albo 4♠.

♠A4 ♥A72 ♦KD72 ♣AD93

♠W2 ♥AD ♦KW643 ♣AK64

Żadna inna akcja niż kontra nie ma sensu. Po kontrze siłowej partner:

- zgłosi kolor sześciokartowy lub dłuższy;
- z pikami – zgłosi 4♠ (po kontrze na 4♥);
- z obydwoma kolorami młodszymi – zgłosi 4BA;
- spasuje z nadzieją na wzięcie zapisu.

Nie dajcie się tym wariackim blokom! ♦

I TURNIEJ  
BRYDŻA SPORTOWEGO  
"POWITANIE LATA"  
IM. HENRYKA GAGATKA



## Memoriał Henryka Gagatka w Rewalu

Henryk Gagatka znany był ze swej działalności brydżowej nie tylko na Śląsku, ale i w innych miejscach Polski. Ja osobiście wymieniałbym jednym tchem Augustów, Martiany, Olecko, Jarosławiec, że o Bytomiu nie wspomnę. W ubiegłym roku po raz ostatni był organizatorem obozu młodzieżowego w Rewalu. Został tam zapamiętany na tyle mocno, że organizatorzy dorocz-

nych wczasów w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym – Barbara Boruta i Jacek Zmarły, przy wsparciu miejscowych władz, postanowili organizować doroczny turniej *Witamy Wiatry* jako memoriał Henryka Gagatka. 25 czerwca odbył się pierwszy, gromadząc pokaźną liczbę 39 par z różnych stron Polski.

Zwycięzcami zostali Rafał Andrałojć i Wiesław Przekowiak ze Stargardu Szczecińskiego. Oto najciekawsze rozdanie tego turnieju:

**Obie przed, rozdawał E.**

♠ 42	♠ AKW875	♠ 109																
♥ D10	♥ W863	♥ A752																
♦ KW1043	♦ 6	♦ D972																
♣ AK104	♣ 63	♣ 972																
	<table border="1"> <thead> <tr> <th>W</th> <th>N</th> <th>E</th> <th>S</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>♠ D63</td> <td></td> <td>♥ K94</td> <td></td> </tr> <tr> <td>♥ K94</td> <td></td> <td>♦ A85</td> <td></td> </tr> <tr> <td>♦ A85</td> <td></td> <td>♣ DW85</td> <td></td> </tr> </tbody> </table>	W	N	E	S	♠ D63		♥ K94		♥ K94		♦ A85		♦ A85		♣ DW85		
W	N	E	S															
♠ D63		♥ K94																
♥ K94		♦ A85																
♦ A85		♣ DW85																

**N** rozgrywał 4♠, po tym jak **W** licytował kara. Jeden z uczestników turnieju miał pretensje do partnera, że nie wykonał genialnego wist u spod ♥A, po którym to kontrakt miał nie chodzić. Otóż, graczu z Łodzi – kontrakt zawsze chodzi. Na genialny wist rozgrywający odpowiada genialną rozgrywką. Bije królem, eliminuje kara, odbierając po drodze atuty, i odchodzi kierem. **W** jest wpuszczony i może odebrać dwa trefle lub odejść w podwójny renons, pozwalając rozgrywającemu na pozbycie się przegrywającej karty w kierach ze stołu, a **W** nie uniknie ponownego wpustu.

Na zakończenie odbyła się ceremonia wręczenia nagród, a wręczali je – pani Anna Dejnawska – przewodnicząca Rady Gminy w Rewalu, zarazem dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, oraz przedstawiciel wójta gminy – pan Zbigniew Józwicki. (R.K.)



Od lewej: organizator Barbara Boruta, Anna Dejnawska – przewodnicząca Rady Gminy Rewal, Zbigniew Józwicki oraz zwycięzcy turnieju: Wiesław Przekowiak i Rafał Andrałojć.



Wojciech Siwiec

## Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożenie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

**1. dziadek**

♠ D 6 3  
♥ W 7 6  
♦ A D 9  
♣ K D 9 6

**Ty**

♠ A 9 7  
♥ A D 5 2  
♦ 10  
♣ 10 8 7 4 3

W	N	Ty	S
—	1♣	pas	1♠
pas	1BA	pas	3♣
pas	3♠	pas	4♠
pas...			

**Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♥10, zabiłeś ♥A, od S spadł ♥K. Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie.**

**2. dziadek**

♠ 9 8 5 4  
♥ 8 5  
♦ A K  
♣ K D 10 9 8

**Ty**

♠ A D 7  
♥ A D 2  
♦ D 10 9 8 6 4  
♣ 6

Ty	N	E	S
2♦	—	—	1♠
4♠	3♦ <sup>1</sup>	pas	3♠
	pas...		

**3. dziadek**

♠ K 7 6  
♥ K D  
♦ K D W 3  
♣ A K W 7

**Ty**

♠ 8 4 3  
♥ A 8 3 2  
♦ 10 5  
♣ 9 6 5 4

<sup>1</sup>co najmniej inwit do końcówki z cztero-kartowym fitem pikowym

**Kontrakt: 4♠ (S). Zawistowałaś (W) ♣6, i pierwszą lewę wzięła ♣8 w dziadku; partner dołożył ♣5, a rozgrywający – ♣2. Następnie rozgrywający zagrał ze stołu blotkę pik – do waleta w ręce. Zaplanuj obronę. W co zagrasz w trzeciej lewie?**

**1. Rozwiązania**

**1.** Rozgrywający odlicytował co najmniej pięć pików i cztery trefle, Twój partner ma więc w tym ostatnim kolorze renons, powinien też posiadać dwa atuty. Będziesz zatem mógł podać mu (tylko) jedną przebitkę treflową, poza tym należą się wam ♥A i ♠A. **Największą szansę na obłożenie gry przeciwników daje Ci zagranie w drugiej lewie w singla karo.** Kiedy potem dostaniesz się do ręki asem atuu, **wyjdiesz w trefla.** Twój partner dokona wówczas przebitki i odwróci w karo, które z kolei **przebijesz Ty.** Będzie to czwarta lewa obrony, najważniejsza, bo kontrakt kładąca. Całe rozdanie:

**Mecz; obie przed partią; rozdawał S.**

W	N	Ty	S
—	2BA <sup>1</sup>	pas	3♠ <sup>2</sup>
pas	4♠	pas...	

<sup>1</sup>21–22 PC; <sup>2</sup>2 naturalne

**Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♥W, zabiłeś ♥A. Ułóż plan swojej gry w obronie. W co zagrasz w lewie drugiej?**

### Rozwiązania

**Mecz; obie przed partią; rozdawał N.**

W	N	Ty	S
—	1♣	pas	1♠
pas	1BA	pas	3♣
pas	3♠	pas	4♠
pas...			

**Mecz; obie przed partią; rozdawał S.**

♠ 9 8 5 4  
♥ 8 5  
♦ A K  
♣ K D 10 9 8

♠ A D 7  
♥ A D 2  
♦ D 10 9 8 6 4  
♣ 6

**N**  
♥ W 9 7 4 3  
♦ W 7 5  
♣ 7 5 4 3

♠ K W 10 6 3  
♥ K 10 6  
♦ 3 2  
♣ A W 2

Do ♥D partner dołoży ♥9 – markę, świadcząca o tym, że posiada on ♥W. Rozgrywający zabije tę lewę ♥K (gdyby bowiem ją przepuścić, oddałby dwa kiery, a w sumie cztery lewy) i zagra w atuu. **Dostaniesz się wówczas do ręki ♠A i wyjdiesz ♥2.** A partner pobije ją ♥W i odwróci w trefla, **którego przebijesz.** Będzie to równoznaczne z obłożeniem kontraktu przeciwników bez jednej.

**3.** Tym razem musisz poszukać szansy na obkład jeszcze bardziej głęboko. Dostrzeżesz wtedy, że stanowi ją wyłącznie trzeci albo czwarty ♦A wraz z ♠A w ręce partnera. Zagraj więc na nią, **w drugiej lewie wyjdź ♦10!** Całe rozdanie:

**Mecz; obie przed partią; rozdawał N.**

♠ K 7 6  
♥ K D  
♦ K D W 3  
♣ A K W 7

♠ A 5  
♥ W 10 9 7 4  
♦ A 9 2  
♣ D 8 3

**N**  
♠ 8 4 3  
♥ A 8 3 2  
♦ 10 5  
♣ 9 6 5 4

♠ D W 10 9 2  
♥ 6 5  
♦ 8 7 6 4  
♣ 10 2

**W** pobije tę lewę ♦A i powtórzy karem. Potem zaś dostanie się do ręki asem atuu i zagra w karo po raz trzeci, a **Ty dokonasz kładącej kontrakt przebitki.** W ten sposób wykorzystacie być może głęboko ukrytą, ale zarazem jedyną szansę na położenie gry oponentów. ♦

**Mecz; obie przed partią; rozdawał S.**

♠ D 6 3  
♥ W 7 6  
♦ A D 9  
♣ K D 9 6

♠ 4 2  
♥ 10 9 8 4 3  
♦ K 8 6 5 3 2  
♣ —

♠ A 9 7  
♥ A D 5 2  
♦ 10  
♣ 10 8 7 4 3

♠ K W 10 8 5  
♥ K  
♦ W 7 4  
♣ A W 5 2

Zauważ, że bez Twojego zagrania w lewie drugiej w karo przeciwnik łatwo zrobiłby swoje.

**2.** Nie ulega wątpliwości, że rozgrywający chce wyatutować, a potem wykorzystać dobre trefle. Pozbędzie się na nie z ręki przegrywających kierów. Ponieważ jednak z licytacji wynika, że **S** posiada ♥K, nie możecie zdjąć więcej niż jedną lewę w tym kolorze. Zatem jedyna szansa na położenie gry to dopuszczenie partnera, aby ten podał Ci treflową przebitkę. A że jedyną kartą, na którą **E** może dostać się do ręki, jest ♥W, **w trzeciej lewie należy wyjść ♥D!** Oto pełny rozkład kart:

www.pzbs.pl

Internetowa Szkoła Brydża

♦ Technika ♦ Licytacja ♦  
♦ Sprawdziany ♦

Na Twoje pytania  
odpowiedzą Władysław Izdebski,  
Ryszard Kielczewski, Wojciech Siwiec